

Mimo urazów Strootmana i De Rossiego, oraz natłoku meczów, Leandro Paredes, nie otrzymał jak na razie wielu szans. Argentyńczyk zagrał jedynie kilka minut w pojedynku z Veroną. W wywiadzie dla argentyńskiego *Ole.com*, mówił o Boca Juniors oraz o różnicach między Serie A a ojczystą ligą.

Teraz grasz we Włoszech, możesz przybliżyć różnice z argentyńską ligą?

- We Włoszech piłka jest bardziej "bezpośrednia". Rywale wywierają cały czas presję, poza tym, że gra jest bardziej fizyczna. W Argentynie jest inaczej. Style gry są bardzo inne, jednak gra w piłkę jest jedna, cieszę się nią.

W szatni słyszy się muzykę, tak jak tutaj?

- Nie, tu nic nie słyhać, przynajmniej jeśli chodzi o zespół. Każdy ma swoje słuchawki i może słuchać tego, czego chce.

Oglądasz nadal Boca Juniors w telewizji?

- Mam wszystko zainstalowane w domu, aby oglądać argentyńska piłkę w telewizji. Siadam przed telewizorem razem z rodziną w oczekiwaniu na euforię po голу Boca. Derby przeciwko River Plate? Wygra Boca. Nie wiem ile, ale na pewno wygra.

Grałeś u boku Riguelme, czego się od niego nauczyłeś?

- Na murawie, w jaki sposób przejąć stery w zespole. Nauczyłem się bycia cierpliwym i jak najlepiej używać w grze ciała, między innymi. Poza boiskiem nauczył mnie jak zatrzymywać właściwe zachowanie i nie tracić pokory.

Opuściłeś Boca tylnymi drzwiami, nie brany pod uwagę. Sądzisz, że problemem mogły być kontuzje?

- Tak, kontuzje były decydujące. Zezłościło mnie to, gdyż gdybym nie miał aż tylu urazów, mógłbym grać więcej w pierwszym zespole. Czekali na mnie...

Pożegnaliście się z urazą?

- Nie. Wcale nie. Wszystko dzieje się z jakiegoś powodu. Teraz jestem w Romie, na wypożyczeniu. Cieszę się teraźniejszością, z zamiarem pozostania w Europie przez wiele lat. Potem, pewnego dnia wrócę do Boca, dając z siebie co najlepsze i ciesząc się z bycia ponownie częścią najlepszej drużyny na świecie.

Co myślisz o superklasyku przeciwko River Plate?

- Jako kibic mam nadzieję, że wygra Boca. Pewnego dnia mam nadzieję zagrać w nim również ja, dla mnie to najlepszy klasyk.

Autor: abruzzo